

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO.W całym kraju koszt. rocznie **6 złotych**
kwartalnie **1 zł. 50 gr.**Nr. pojedynczy **15 groszy.**

W Ameryce rocznie 2 Dol. Pojedynczy numer 5 ct.

W Francji 40 fr. rocznie, w Argentynie 5 peso.

Biuro Redakcji i Administracji:
Kraków, Reformacka 7. Tel. 2014.
KONTO P. K. O. Nr. 404.190.Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu. Prenumeratę kolportaż płaci się z góry.

Anonse cała strona **120 złotych.**Wiersz milimetr. **24 groszy.****Nr. 42.****Niedziela, dnia 18 października 1925.****Rok XXXVII**

Ostoja wsteczniectwa.

Pamiętamy dobrze wszyscy, z jakim uporem walczyła prawica w Sejmie Ustawodawczym przy uchwalaniu konstytucji o wprowadzenie Senatu. W prasie i na wiecach mężowie prawicy staczali zaciekle boje o utworzenie tej instytucji, która na całym świecie jest uważana przez reakcję za jej twierdzą, za szaniec, mający bronić możliwych tego świata i ich przywilejów rodowych. Chwiejny jak zawsze Piast, skłaniający się coraz silniej ku prawicy, poparł prawicę w jej wysiłku i państwo polskie zostało obdarzone Senatem, wbrew woli większości narodu.

Jeżeli panowie z prawicy podnoszą o coś walkę, jeżeli oni, obrońcy kapitału i obszarników domagają się jakiejś rzeczy, to jasno dowodzi, że to musi leżeć w interesie naszych możnowładców i że to wychodzi na korzyść obszarników, kapitalistów i ich wspólników klerykałów, a przez to samo jestto dla ludu szkodliwe i hamujące wyzwolenie ludu z kurateli wsteczniaków. Toteż lud zwalczał całą siłą te pomysły prawicy o Senacie, na tysiącach zgromadzeń i w pismach ludowych, podnosił się gniewny okrzyk protestu i oburzenia przeciwko zaprowadzeniu w Polsce Senatu i tylko zdrada piastowców dopomogła prawicy osiągnąć to, co zamierzała. Najulubieńsze marzenie obozu ciemniców ludu spełniło się, a panowie wielmoże odetchnęli z ulgą, że będą mieć Senat, który będzie ich bronił przed Sejmem i ludem i obalał ustawy niekorzystne dla burżujów.

Wszędzie, gdzie tylko istnieje Senat, jest on na to zaprowadzony, aby hamował czynności

Izby niższej czyli Sejmów, które jako składające się z żywiołów więcej demokratycznych i radykalnych, idą mniej więcej po linii interesów ludowych. Toteż na Zachodzie i gdzieindziej, lud coraz mocniej domaga się skasowania Senatów, które miejscami nazywane są Izbą Panów lub Izbą wyższą.

Trzy lata istnienia w Polsce Senatu, wykazało niezbitcie dla czyjego pożytku zaprowadzono go u nas, wbrew woli większości obywateli. Pokazało się po wielekroć razy, że Senat to hamulec prawicy przeciwko każdej ustawie, która jest korzystna dla ludu a osłabia wszechwładzę obszarników i kapitalistów. — Wszędzie i zawsze, przy każdej ustawie Senat uporczywie broni możliwych tego świata, a występuje wrogo przeciwko interesom mas ludowych. Dużo takich przykładów kaleczenia ustaw sejmowych przez Senat możnaby przytoczyć, z uwagi jednak na brak miejsca w gazecie, ograniczę się tu do przytoczenia najświeższego faktu, a mianowicie wykoszlawienia przez Senat projektu ustawy o reformie rolnej.

Jak wiadomo ogólnie, to nawet ten projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej, jaki po zaciekłych walkach uchwalił Sejm, nie był ustawą, któraby ludowi mogła dać ziemię w krótkim czasie i na dogodnych warunkach. — Ustawa ta — owoc kompromisu Piasta z prawicą — pozostawia w rękach obszarników, większą część posiadanych przez nich obszarów — to zaś, co będą zniewoleni sprzedawać, pozwala im sprzedawać po paskarskich cenach w najbliższych latach. Biedacy, bezrolni i ma-

rolni, wogóle nie mogą nawet marzyć o nabyciu ziemi, gdyż nie będą w stanie płacić wyśrubowanych cen za ziemię. Jednym słowem, jest to nie żadna reforma rolna ale kpiny z chłopów i figa przedwyborcza, którą piastowcy pragnęli znęcić wyborców ku sobie.

Projekt tej ustawy poszedł do Senatu, a ten od razu z pasją zabrał się do zupełnego przenicowania ustawy i tak już dla chłopów niekorzystnej. To, co teraz wyszło z Senatu, to istna karykatura reformy rolnej, dziwoląg potworny, którego wstydzą się nawet tacy lokaje księży - pańscy, jakimi są dzisiaj panowie piastowcy. Poprawki Senatu unicestwiły resztki owej piastowcowej „parcelacji“ a nawet zawio-

dły nadzieje płatnych i honorowych naganiaczy p. Wincentego Witosa na nabycie tanich „ośrodków“ i folwarczków. Wielki gniew, jaki teraz piastowcy okazują na Senat jest policzkiem wymierzonym samym sobie, skoro właśnie piastowcy do wprowadzenia Senatu w głównej mierze się przyczynili. Następne wybory muszą stworzyć większość chłopską, która usunie z naszej Konstytucji tą ostoję wstecznictwa, jaką jest Senat, inaczej choćby najlepsze poczynania Sejmu, mogą być paraliżowane i niweczone za jednym zamachem demokratycznej „Izby Panów“.

Józef Kaźmierczak.

Budowa gmachu niewoli.

U nas w Polsce coraz gorzej i powoli krok za krokiem idziemy w przepaść, zamiast jak inne również młode państwa powojenne, stale naprzód. Dowodem tego są różne znamienne wydarzenia, jakoteż stan obecny w kraju!

Kłamstwem mydli się u nas oczy ogółowi o jakimś postępie na drodze do ludowładztwa. Każdy z nas widzi, że reakcja starszłachecka, kasta burżujów - kapitalistów, księży, zwyrodniałych sobków i egoistów coraz bardziej rozpościera czarne skrzydła nad nami.

Cóż ty chłopie, który żywisz i bronisz, co ty na to?

Od jasnych dni uzyskania niepodległości Ojczyzny naszej i pamiętnych poczynań rządu robotniczo-właścianańskiego Moraczewskiego, dzieli nas krótki okres czasu wprawdzie, lecz w sposobach rządzenia przepaść niepomierna! Wszystko, co rząd Moraczewskiego zdołał wprowadzić w życie, zostaje powoli jedno za drugim odwoływane, anulowane i oddane na łup reakcji, przed którą — o dziwo! — cofają się bez żadnego oporu i walki nawet reformatorzy socjalni z 1918 roku!

Dlaczego?

Patrzmy dalej: nasza piękna demokratyczna Konstytucja, twór pierwszego Sejmu chłopsko-ludowego Rzeczypospolitej Polskiej, pozostaje na papierze — a życie poszło innym własnym trybem. Wolność słowa, sumienia, przekonań, wolność zgromadzeń, wolność nauczania, — ba wolność osobista nawet, wszystko to u nas opanowała reakcja pod ładnym hasłem pracy „państwowotwórczej“ i od ostatnich wyborów i usunięcia od władzy Naczelnika Józefa Piłsudskiego tak pokierowała losami kraju, że wszystkie urzędy w ciągu ostatnich kilku lat zostały obsadzone przez ludzi naginających literę prawa, do własnych czy partyjnych upodobań i interesów. Trafnymi były słowa p. Thugutta pod adresem naszego sądownictwa rzucione, a także mowa posła Marka, o jednostronnym sądownictwie w sądach naszych.

Idźmy dalej! Któż ponosi winę morderstwa Pierwszego Prezydenta Polski, Narutowicza? Potem usunięto w cień „niewygodnego“ Naczelnika Piłsudskiego, a nieco później bojówki sokolskie w Warszawie na Placu Trzech Krzyży pokazały kijami na plecach starców swą sympatię do odrodzonej republiki, kierując w ich piersi brauningi.

Przyszła faza patriotyzmu stosowanego przez ministra Kucharskiego-Męczennika w Żyrardowie. Zaś dodatkiem nadzwyczajnym do tego była próba sił, zastosowana przez ministra Kiernika w Krakowie, Łodzi, Tarnowie i Borysławiu, w bardzo krwawy i bolesny dla każdego Polaka sposób.

Co chłop na to? Nic!

Nie możemy wymagać, by młode państwo miało być rajem „ustawicznej szczęśliwości“, której dziś nigdzie w świecie powojennym niema. To byłoby ułudą! Lecz, co my mamy właściwie u nas obecnie? Mamy bezsilny Sejm i taki sam kosztowny Senat, niezdolne do żadnej pracy, chyba do dawania pełnomocnictw Grabskiemu ze szkoda dla wszystkich klas ludowych. Mamy rozbitą na grupy i grupki wzajemnie się zwalczające obóz naszej lewicy, chorujący na brak stałych wytycznych swego programu, przy olbrzymim wzroście reakcjonizmu, dyktaturę kleru na mocy konkordatu, dyktaturę paskarzy, nędzę bezrobotnych, wznagającą się do ostatnich granic, korupcję, protekcjonizm, nadmierny biurokratyzm, bezlitosny wyzysk klas pracujących, często przez zagranicznych kapitalistów.

Czy to wszystko prowadzi do uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych w kraju i umocnienia chwiejącej się struktury państwowej? — Przedrozbiórowy duch szlachty naszej zaraził także swą zgnilizną całą inteligencję, a nawet bogatsze chłopstwo. Chcą oni wszyscy konfesznie być uprzywilejowanymi i tuczyć się krwawicą najszybszych i najbiedniejszych mas ludu. Zachciewa się im koniecznie „królika“ i wprowadzenia pluralności, tak korzystnej dla nich przy 60% analf-

betów w Polsce. — Szcują oni chłopów jednych przeciw drugim, aby się kłócili, sami zaś łowią ryby w mętnej wodzie.

Kiedyż nareszcie wszyscy chłopci i robotnicy ockną się ze snu niewolniczego i powiedzą swym odwiecznym pijawkom i dręczycielom: **dość tego.**

Chwila ta jeszcze może niezbyt blisko, lecz jest pewną w niedalekiej przyszłości. I tu nie pomogą żadne gwałtowne środki zaradcze, stosowane przez burżuazję! Nowe krzywdy, każdy nowy

gwałt, są tylko temi kroplami, które kiedyś wreszcie kielich przepelnia! Tą drogą daleko nie zajdziemy i na tej drodze możemy nawet tak drogo okupioną niepodległość utracić!

Tylko dobro najszerzych mas, a nie próżniaczy żywot jednostek, może być podwaliną i gwarancją bytu i szczęśliwości naszego kraju, do czego możemy zdążyć tylko ramię przy ramieniu we wspólnej organizacji ludu pracującego, a nie społecznych pasorzytów! **Wojciech Szubrycht.**

Precz z obiecankami!

Kochani bracia chłopci! Wiecie wszyscy, że już 6 lat mija od chwili, w której zaczęto mówić o reformie rolnej. Mówiono o niej przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku, później w Sejmie uchwalono ustawę o reformie rolnej i przez cały czas trwania tegoż Sejmu pisano po gazetach, że już się robi. I tak się robiło, aż do drugich wyborów w r. 1922.

Przy wyborach w 1922 mówiono i obiecywano, że po tych wyborach już napewno będą chłopci mieć ziemię z reformy rolnej, a tu niema dotychczas. Czyż nie widzicie kochani bracia chłopci, jak to się ładnie obiecuje? **A nic się nie robi, tylko się cygani biednych chłopów.**

W obecnym Sejmie w tym roku uchwała się ustawę o reformie rolnej i znowu cieszy się chłopów — a cóż z tego chłopom przyjdzie, jeżeli ustawa mówi, że ziemię może pan sprzedać za taką cenę, jaką sam zechce wydrzeć, a że chłopci bezrolni i małorolni nie tylko że tysięcy nie mają, ale nawet grosza na sól niema, więc ziemię zabiorą spekulanci, różni bogacze, którzy mają dobre znajomości z obszarnikami i p. Grabskim, a **niejednego chłopca nędzarza wypędzą z dzierżawionego zagonu.** Już widzicie kochani bracia chłopci, że dzisiejsza ustawa o reformie rolnej **naumyślnie tak uchwalona, powykręcana, wypoprawiana, aby panom ziemię ochronić, albo dać różnym bogatym ludziom, a chłopom jak zwykle „figę“.**

Ja, jako prosty chłop, wiem tyle, bo już miałem czas się przekonać, że **ani jedno wielkie stronnictwo w Sejmie nie myśli szczerze o tem, aby mało-**

rolnym i bezrolnym dać ziemię. Gdyby naprawdę chciano dać, toby dano, to nie jest żadna sztuka.

Ale kto ma dać? Obszarnicy przecież nie dadzą swych majątków bez przymusu. Więc trzeba ich zmusić.

A jak? Chłopci nie chcą zabierać ziemi gwałtem, drogą rewolucji — ale drogą prawa. Ale, aby uchwalić takie prawo, aby chłopci bezrolni i małorolni mogli dostać ziemię, trzeba, **aby chłopci mieli w Sejmie większość.** Będzie większość wtedy, gdy **chłopci wygrają wybory, a wybory wygrają chłopci wtedy, kiedy się silnie wszyscy zorganizują i będą wybierać na posłów chłopci chłopów.** Do tego czasu było tak, że chłopci wybierali na swoich posłów różnych panków, a nawet żydów. I dlatego dzisiaj tak jest, że wszystkim w Polsce jako tako się powodzi, **ale chłopom to już najgorzej.**

Kończąc ten artykuł, proszę Was, kochani bracia chłopci, — **organizujcie się czem prędzej, — po wsiach zawiążcie Związek Chłopski, a przestaną Wam obiecywać i cyganić Was, bo już dosyć tego — lepszy żywot będzie i ziemię dostaniecie, gdy zorganizowani będziecie.** Tylko w jedności siła, a wszyscy ci, co nie są chłopami, boją się tej **chłopskiej siły, dlatego, gdzie i jak mogą, starają się niedopuszczyć chłopów do zjednoczenia się.** Ale ja jeszcze raz powtarzam: **chłopci, organizujcie się w Związek Chłopski, pilnujcie sami swoich interesów. Czas najwyższy skończyć z cygaństwem i obiecankami.**

Lubatówka, pow. Krosno.

Jakób Stanisław.

Jeszcze w sprawie szkoły.

Wyczytałem w Nr. 40 „Przyjaciela Ludu“ bardzo dobry artykuł na ten temat autora podpisującego się „Piumosso“ i aż mi się łez zrobiło na sercu, że przecież znalazł się uczciwy dziennik w Polsce, który tę bolączkę będącą dziś na ustach wszystkich obywateli poruszył, za co mu cześć!

Od kilku już lat bowiem, czy to w pociągu, czy na jarmarkach, czy też zebraniach towarzyskich, słyszy się ustawicznie utyskiwania na szkolnictwo i system nauczania. Dotąd jednak sprawa ta nie wychodziła poza obręb sąsiedzkich pogawę-

dek i próżnego wyrzekania, bo żaden z dzienników nie miał odwagi jej poruszyć, uważając ją za nietykalną. Dziś słyszy się wszędzie po wsiach **narzekania na drożyznę książek szkolnych, które kosztują po kilkanaście złotych dla jednego dziecka, nie mówiąc już o tem niepotrzebnem marnowaniu grosza na naklejanki kolorowe, a ogólnie twierdzą wszyscy, że mimo to poziom nauki po wsiach stoi niżej, jak za czasów zaborezych.**

Nie uważając się za kompetentnego do wskazywania powodów wadliwości dzisiejszego systemu

nauczania, chcę w tym artykule dać mały pogląd na wysokość uposażeń nauczycieli szkół powszechnych, co już autor w Nr. 40 poruszył.

Wychodząc z założenia, że za czasów zaborczych mieli nauczyciele w Małopolsce za małe wynagrodzenie, twierdzą, że dziś w wolnej Polsce dano im stanowczo za dużo, tworząc z nich uprzywilejowaną kastę urzędniczą, mającą awans automatyczny, czego żadna inna kategoria pracowników państwowych nie posiada.

Nauczyciel(ka) dostaje zaraz po maturze na pierwszej posadzie płacę X rangi szczebla „b” i awansuje automatycznie tak, że po 24 latach służby osiąga rangę VII czyli radcy. Pracownik rządowy z maturą gimnazjalną zaczyna natomiast swoją karierę tylko od XI kategorii, szczebla „a”. Niedosć na tem, bo np. kierownik poczty w miasteczku lub na wsi (1—2 siły) nie może wyżej awansować w tej miejscowości jak do X kategorii, a jeśli chce osiągnąć wyższą rangę, notabene, o ile jest etat wolny, musi przenieść się na większą pocztę, natomiast nauczyciel(ka) nawet w zapadłej wiosce, na jednoklasówce, osiąga rangę i pobory pana radcy.

A teraz przypatrzmy się cyfrom wydatków na płace nauczycieli. W mojej miejscowości L. jest ładna szkoła piętrowa (niestety tylko od parady) o 4 siłach nauczycielskich, tak dawniej jak i teraz. Otóż za czasów Austrii pobierały rocznie te 4 siły łącznie z kierownikiem 4.320 kor. płacy rocznej, podczas gdy dziś biorą ci sami 12.750 zł. rocznie na czysto, zaś podatki gruntowe i domowe z gminy wynoszą około 6.000 zł., czyli w jednej gminie mamy niedoboru na samych płacach nauczycielskich 6.750 zł., podczas gdy przed wojną z podatków gminnych, po odtrąceniu płac nauczycieli zostawała jeszcze poważna kwota na inne potrzeby państwa. Przyjawszy za pewnik, że stosunek ten istnieje w każdej gminie i dodajmy do tego setki tysięcy urzędników i wojska płaconych również z podatków, a znaleźliśmy powód, dlaczego p. Grabski, mimo że zdiera niemilosiernie podatki, nie może końca z końcem związać.

Swojego czasu rząd Witosa, nie liczący się z groszem publicznym, ani przyszłością Ojczyzny, pałnął kapitalne głupstwo, dając nauczycielom pobory radców, podczas gdy trzy początkowe rangi urzędnicze winny być dla nich zupełnie wystarczające.

W końcu proszę, aby któryś z czytelników nauczycieli nie posądził mnie o zawiść do stanu nauczycielskiego, gdyż pisząc ten artykuł, kierowałem się tylko dobrem Ojczyzny i współobywateli, będąc zdania, że prawdy nie należy chować pod korzec, tem więcej, gdy się gwałtem prosi o światło dzienne.

Ludowiec.

Kobiety, uczciwej, skromnej, przedsiębiorczej, wyrozumiałej, chętniej zasobnej, poszukuje samotny za żonę. Poważne zgłoszenia pod „Wiś” do Przyjaciela Ludu, Kraków.

SEJM.

Po jednym posiedzeniu, na którym premier Grabski wygłosił mowę w związku z przedłożonym Sejmowi budżetem i żadaniami dalszych pełnomocnictw, postanowił Sejm uchwałą Konwentu seniorów, odroczyć się do dnia 20 października, a to z tego powodu, iż w Locarno, w Szwajcarii, toczy się bardzo ważna konferencja międzynarodowa i ewentualne przesilenie w Sejmie, odbiłoby się niekorzystnie, na przebiegu i rezultatach tych rokowań. Ta uchwała Sejmu bardzo się nie podobala p. Grabskiemu, gdyż spodziewał się, że konferencja w Locarno osłabi siłę i impet opozycji. W przerwie tej jednak mają posłowie sposobność zapoznać się z naszym budżetem (propozycja wydatków) i szczegółowo rozpatrzyć, jakie wydatki państwowe są zbyt ciężkie i jakie należy skreślić. W każdym razie posłom chłopskich stronnictw nie wolno pod odpowiedzialnością, za skutki w postaci jeszcze większej chłopskiej nędzy tego obrzymiego i nad stan budżetu w całości uchwalić i muszą oni zażądać tych skreśleń i oszczędności, które nasz skarb wymaga. Posłowie muszą sprowadzić budżet państwowy do norm wskazanych przez Filtona Younga, a jeśli tego nie zrobią, wezmą na siebie odpowiedzialność wszystkich skutków i na ich sumienie spadnie nędza chłopska i rozpacz.

Jak przewidywaliśmy, wiele z tych stronnictw, które na wakacyjnych wiecach opowiadało swym wyborcom, że skończą dotychczasową politykę popierania premiera Grabskiego, znalazłszy się na terenie Sejmu, gdzie zapowiedzi te trzeba wykonać, schowało potulnie ogon pod siebie, a oświadczenia przewodców tak piastowców, jak i socjalistów wskazują na to, że tej opozycji zbyt serio nie biorą i raczej gotowi są pójść krakowskim targiem.

* * *

Prezes Związku Chłopskiego poseł Pluta otrzymał już dziesiątki petycji za rozwiązaniem Sejmu, do których nawoływał „Przyjaciel Ludu”. Czy wszystkie Związki to uczyniły? 455 petycji z samego Okręgu Krakowskiego, jakaż to będzie skuteczna pomoc naszym posłom w walce o rozwiązanie tego Sejmu, co tak dotkliwie zapisał się na skórze chłopskiej!

* * *

SEJMOWA KOMISJA ROLNA biedzi się nad karykaturą reformy rolnej i udaje, że robi to z wiarą, iż chłopci z tej „parcelacji” oglądają choć grudkę ziemi.

* * *

KOMISJA WOJSKOWA rozpatrywała sprawę „zaliczek” ukradzionych przez Głabińskiego. Na podstawie wyjaśnienia jen. Góreckiego stwierdzono, że min. spraw wojskowych po dokładnem zbadaniu sprawy przystąpiło do bezwzględnego śledztwa, jakoteż do pociągnięcia do su-

W każdej wsi musi być Związek Chłopski!

rowej odpowiedzialności tych osób, które w tej sprawie zawiniły. Prowadzone w przyśpieszonym tempie dochodzenia prokuratury, zostaną w ciągu

b. m. ukończone, poczem sprawa zostanie skierowana do wojskowego sądu okręgowego, celem przeprowadzenia rozprawy.

ZWIĄZEK CHŁOPSKI.

Zgromadzenia Związku Chłopskiego

odbędą się:

w **Teodorówce**, pow. sądowy Dukla, dnia 18 października poufne zebranie delegatów Powiat. Związku Chłopskiego w sali domu gminnego o godzinie 2 popoł;

w **Czernichowie** pow. Kraków dnia 18 października o godz. 12 w poł. (ref. St. Stączek).

w **Rajsku** pow. Oświęcim dnia 18 października (ref. Tadeusz Stapiński).

w **Trzebuni**, pow. Myślenice dnia 18 października o godz. 1. (Ref. Józef Kaźmierczak).

w **KALEMBINIE**, pow. Strzyżów, w niedzielę 18 października o godzinie 12 w Domu Gminnym odbędzie się **włec powiatowy**, dla wyboru Zarządu Powiatowego Związku Chłopskiego. Obecność delegatów ze wszystkich gmin powiatu konieczna. Referować będą: poseł Wiewiórski, Jan Stapiński i W. Tomaszewski.

w **Żolyni** pow. Łańcut dnia 25 października po sumie.

Zawiadomienia

Sekretariatu Okręgowego Związku Chłopskiego w Krakowie.

STATUTY Związku Chłopskiego już wyszły z druku i są do nabycia w Administracji „Przyjaciela Ludu” po 50 groszy za egzemplarz wraz z przesyłką pocztową.

KAŻDY GMINNY ZWIĄZEK CHŁOPSKI na terenie Okręgowego Związku powinien zaopatrzyć swych członków w legitymacje członkowskie, które są już do nabycia w Administracji „Przyjaciela Ludu” w cenie 2 grosze za egzemplarz. Legitymacje te ułatwiają również zebrania gminnych Związków, gdyż służą równocześnie za legitymacje na zebraniach.

LUBORZYCA, pow. Miechów. Dnia 11 paźdz. odbyło się u nas zgromadzenie, które zgromadziło jeszcze większe tłumy obywateli aniżeli pierwsze zebranie Związku Chłopskiego, a na które przybyli ob. poseł **Marcin Socha**, **Jan Bieroń** prezes Powiatowego Związku Chłopskiego i red. **Tad. Stapiński**. Mimo wniesienia w terminie podania o pozwolenie na zgromadzenie, starostwo miechowskie nie zawiadomiło posterunku P. P., który z tego powodu robił trudności, jednak zgromadzenie się odbyło. Poseł **Socha** w rzeczowym przemówieniu dał obraz dzisiejszego stanu wsi, do którego doprowadził szlachecko-endecki Sejm. Następnie

red. **Stapiński** w zapytaniu do posta oświecił sprawę endeckiego Guzohanu czyli Głównego Urzędu Złodzieji i nikczemnych osobistych napaści Matłosa. W pytaniach brali żywy udział liczni obywatele, informując się w szeregu spraw gospodarczych i politycznych. Trzechkrotnym potężnym okrzykiem na cześć Związku Chłopskiego i chłopskiej jedności, gmina nasza stwierdziła, iż stoi silnie pod chłopskim sztandarem a zakus Matłosa nie osiągnął żadnego skutku. Na wniosek przew. ob. **Machnika** zgromadzeni jednomyślnie podziękowali przybyłym za pracę i rozeszli, podniesieni na duchu do dalszej pracy organizacyjnej.

Obecny.

MARSZOWICE, pow. Miechów. W dniu 9 października 1925 r. odbyło się zebranie obywateli naszej gminy, na którym jednogłośnie uchwalono założyć Związek Chłopski. Nast. zarząd tegoż Związku wybrano: **Gąsiorék Paweł** prezes, **Biltek Jan** zast. prezesa, **Knapel Józef** sekretarz; delegaci: **Kazimierz Dudziński** i **Piotr Słoma**.

Sekretarz.

KRAKÓW. Dnia 9 października odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatowego Związku Chłopskiego pod przewodnictwem ob. **Bieronia Jana**, na którym sekretarz **T. Stapiński** składał sprawozdanie z dotychczasowych postępów organizacji Związkowej na terenie krakowskim. W ożywionej dyskusji zabierali głos: ob. **Walczak** z Lubocy, **Kubaty** z Bolechowic, **Prusak**, **Stoktosa** z Ochodzy, prof. **Dziuban** z Krakowa, **Machnik** z Luborzycy, **Walczak** z Pleszowa, prez. **Bieroń** z Krzesławic, delegat pow. Chrzanowskiego **Domagański** i **Fryc** z Czernichowa. Ob. **Litwicki** z Rybnej referował, jakimi drogami szły nieudane machinacje Wójcika w celu rozbicia potężniejszego z dnia na dzień ruchu organizacyjnego Związku Chłopskiego, Zarząd uchwalił jednogłośnie wykluczenie byłego posta Wójcika ze Związku Chłopskiego i powierzenie prowadzenia Związku Chłopskiego w Wyciążach dotychczasowemu zastępcy. Uchwalono również program organizacyjny na bieżący miesiąc i postanowiono odbyć następne posiedzenie dnia 6 listopada, ze względu na bardzo ważną sprawę, będącą na porządku dziennym. Zebranie po 3-godzinnych naradach zakończono w podniosłym nastroju i z wielką otuchą w przyszłość klasowej chłopskiej organizacji.

Sekretarz.

BRZYSZCZKI, pow. Jasło. Dnia 4 października odbyło się u nas poufne zebranie, zwołane przez ob. **Jana Górniaka**, na które przybył były poseł **Jakób Madej** z Ujazdu. W półtoragodzinnych wywodach przedstawił ob. **Madej** obecne sprawy polityczne i wezwał zebranych do organizacji. Następnie ob. **Górniak Franciszek** wyjaśnił sprawy organizacyjne i na jego wezwanie przystąpiono do

zapisywania członków. Odrazu zapisało się 50 obywateli i to najpoważniejszych gospodarzy z gminy. Komisja matka wybrała następujący skład zarządu gminnego: **Górniak Jan** przew., **Dybaś Wojciech** zast. przew., **Górniak Franciszek** sekr., **Juszczak Tomasz** skarbn. **Górniak Jan** delegat. Następnie opodatkowali się obywatele po 25 groszy na osobę, poczem składkę złożono na ręce skarbnika. Uchwalono rezolucje w sprawach polityki chłopskiej, a ob. **Górniak** przypomniał zebrany, jakto w dawnych czasach Stapiński rzetelnie broił chłopów i czyni to do dziś. **Sekretarz.**

CIEŻKOWICE, pow. Chrzanów. Dnia 4 paźdz. 1925 r. tutejszy Zarząd Związku Chłopskiego odbył posiedzenie swoich członków, na którym uchwalono jednogłośnie wysłać petycję do Sejmu w sprawie rozwiązania natychmiastowego teraźniejszego Sejmu. Związek nasz zyskuje coraz więcej zwolenników, choć straszą, iż Związek nasz „chce zburzyć wiarę”. Tymczasem w rzeczywistości jest to kłamstwo. Każdy Obywatel w Rzeczypospolitej ma Konstytucją z dnia 17 marca 1921 roku zagwarantowaną swobodę wyznania. Związki wyznaniowe kościelne mają swobodę zarządzania swych wewnętrznych stosunków wedle wolnej woli swoich członków. W sprawy religijne i kościelne tak ułożone Związek Chłopski się nie wdaje. Jako nie należące do jego zakresu działania. Nie lękamy się żadnych przewisk, ale dalej na duchu zahartowani stoimy niewzruszonymi przy pracy dla organizacji Związku Chłopskiego i wyrażamy cześć Andrzejowi Plucie i Janowi Stapińskiemu. Zarząd Związku Chłopskiego dalej apeluje do Starostwa w Chrzanowie w sprawie protestu tutejszych Obywateli przeciw wyborom do Rady gminnej, odbytym w dniu 19 i 20 czerwca 1925 r., a przesłanego już z Województwa w Krakowie do Starostwa w Chrzanowie. — Sądźmy, że byłby już czas zająć się tą sprawą i poczynić, co należy w tej sprawie, by nareszcie mógł zapanować ład i porządek w gospodarce tutejszej gminy. Następnie Związek Chłopski powziął jednogłośnie uchwałę, by wezwać klub posłów Związku Chłopskiego, by poczynił odpowiednie kroki u Rządu w sprawie odroczenia kredytów na zasiewy wiosenne 1925 do 1926 r., gdyż

ludność tutejszego powiatu nie ma za co zakupić sobie jakich takich ubrań lub butów na zimę, co jest dla każdego niezbędne. W końcu uchwalono, by Zarząd Związku Chłopskiego odbywał posiedzenie każdego miesiąca w pierwszą niedzielę u ob. Szymona Głowacza pod Nr. 227 bez zawiadomienia członków. — Kto chce, niech odważnie wstępuje w szeregi tej młodej armii Związku Chł., bo w narodzie siła i tam gdzie siła to zwycięstwo, a więc do pracy, póki żelazo gorące.

J. Ślusarczyk.

Laskowa, pow. Limanowa. W dniu 11 paźdz. odbyło się w naszej gminie zgromadzenie członków Związku Chłopskiego, na które przybył ob. Walenty Gawron i omówił konieczność ścisłej organizacji chłopskiej. Następnie uchwalono rezolucję, jak również przestaliśmy do Sejmu petycję na ręce p. Andrzeja Pluty za rozwiązaniem Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów. Zgromadzeni wyrażają cześć i hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, pełne zaufanie posłom Związku Chł. i Janowi Stapińskiemu podziękowanie za niezmorendowany trud w organizacji chłopskiej. Żądamy zniesienia kosztownych urzędów notariuszy, a ułatwienie kontraktów kupna i sprzedaży powierzyć urzędom gminnym, ponieważ zdzierstwa notariuszy są straszne, żądamy równego, pięciopromiennikowego prawa wyborczego do ciał samorządowych, a protestujemy przeciw wprowadzeniu pluralności, żądamy poprawy przymusowej asekuracji, ponieważ nędza na wsi jest tak wielka, że ludność nie ma ani na sól i jest obciążona innymi podatkami. Wzywamy Sejm i Rząd, aby nie dopuścił do tych nadużyć, jakie popełniają obszarnicy na drobnych dzierżawach. U nas jest takich bardzo wiele, których jedyną podstawą życia jest dzierżawa, chociaż jednej lub pół morgi. Teraz obszarnik Konrad Zuchowski ruguje wszystkich, więc zapytujemy Sejm i Rząd, co zamierza uczynić z tymi biedakami, czy ich skazać na śmierć głodową i dogodzić ambicji obszarnika, lub wziąć w ochronę tych biedaków. Skład Związku Chłopskiego wybrano następujący: **Antoni Matras** przewodniczący, **Piotr Jelonek**, zastępca, **Maciej Janiczek** skarbnik, **Stanisław Jajeńnica** delegat, **Szczepan Jajeńnica** sekretarz.

Sprawy powiatowe i gminne.

TONIE, pow. Kraków. Dnia 27 września b. r. urządziliśmy poufne zgromadzenie w domu ob. M. Gnutkiewicza dla naradzenia się nad sprawami gminnymi. Przewodniczył ob. Gnutkiewicz, zast. Franciszek Duda. Najpierw uradziliśmy, aby wdrożyć energiczne kroki w Wydziale pow., Starostwie i Województwie o zniesienie stanu bezprawnego, iż wbrew przepisom ustaw urzęduje u nas komisarz rządowy wraz z radą przyboczną już blisko rok, pomimo iż ustawa nakazuje przeprowadzić wybory najpóźniej w przeciągu 6 tygodni. Poruczono pięciu delegatom, a to ob. W. Pokusie, J. Serczykowi Nr. 101, B. Branickiemu, Fr. Ka-

rabule i J. Majce, aby się zwrócili do władz z przedstawieniem.

Następnie postanowiliśmy poczynić zaraz staranie o przywrócenie nam Kasy Stefczyka, zabranej nam przez Ekspozyturę Patronatu w Krakowie, albowiem potrzeba tej kasy daje się wszystkim gospodarzom dotkliwie odczuć.

Dalej zwrócili uczestnicy zgromadzenia uwagę na zupełne uśpienie tutejszej straży pożarnej. — Czem to grozi na wypadek pożaru, to wiadomo. Postanowiliśmy się zwrócić do Związku Straży Pożarnych w Krakowie, aby nam dopomógł do uruchomienia naszej Straży.

Wreszcie na wniosek Fr. Dudy postanowiliśmy utworzyć Związek Chłopski w Toniach. Zaraz na tem zebraniu zapisało się do Związku 22 członków. Jednomysłność w obradach pozwala się spodziewać, że i w naszej gminie obudzi się większe zainteresowanie dla spraw publicznych.

Fr. Duda.

BYSTRE, pow. Biłgoraj. Był u nas wiec, przemawiali posłowie Kwapiński i Sledziński z PPS. o różnych sprawach. Jak dawno socjalizm powstał, co socjaliści w Sejmie zrobili, nawet pochwalili się o reformie rolnej. Cóż nam chłopom jednak z tego, że oni wszyscy nad reformą rolną pracowali, skoro oni ją taką wypracowali. Gdyby chodziło tu o podatek, toby wszyscy go uchwalili i zaraz przeprowadzili. U nas w gminie jest źle, bo nie ma organizacji, nie ma Związku Chłopskiego, to któż nas będzie bronił? Gdy jechał biskup ruskі z jednej parafji do drugiej, to go różni panko wie i policja prowadziła. I my bracia chłopci, tak ruskі jak i polski, powinni iść do Związku Chłopskiego. Ja jestem starzec 80-letni i gorąco pragnę przed śmiercią zobaczyć Związek Chłopski na całą Rzeczpospolitą. Prosimy prezesa Stapińskiego i posłów z Związku Chłopskiego, aby raczylі nas odwiedzić i wiec urządzać.

Antoni Lazorko.

SPIE, pow. Kolbuszowa. Dnia 29 września obchodziła parafja nasza uroczystość św. Michała Archanioła. Ponieważ ów dzień nie był deszczowy, dlatego dużo ludzi przyszło na odpust. Wszystko, co tylko widziałem i słyszałem na owym odpuscie, nie utkwiło tak w mej myśli, jak kazanie, wygłoszone przez nieznanego mi księdza. Ów księżulek zaczął naukę od gwiazd, robaczek, następnie opisał aniołów, którzy zbuntowali się przeciwko Bogu, aż nareszcie utknął na Kościele Narodowym. Przedstawiał Narodowców jako złych aniołów, którzy odwodzą ludzi od wiary w Boga i kościół rzymsko-katolicki. Szanowny księżu! wiem, że ci są tych tłustych dochodów, jakie pobierasz za twoje czynności, dlatego krzyczysz co sił, aż się zanosisz, ażebyś jeszcze w ciągu dalszym mógł gromadzić bogactwa za święte ceremonje. Powiedz mi, księżu, ile Pan Jezus zabrał złota i srebra od apostołów za to, że dał im naukę? Św. Mateusz przytacza te słowa, które Pan Jezus powiedział do apostołów, rozsyłając ich po świecie: „Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wyrzucajcie czartów“. Darmaście wzięli, darmo dawajcie!! — Jeżeli mienicie się być prawdziwymi piastunami świętej Ewangelji, to dlaczego nie świecicie przykładem Mistrza? Nauczacie o Bogu słowem, ale uczynki wasze nie zgadzają się z nauką, którą głosicie. Przykład życia księży wskazuje nam, że zabiegi ich o prawdziwą wiarę są tylko pozorne, a w rzeczywistości postulat księży jest cakiem inny. Nie straszcie ludzi siarczystym plekłem, którego się sami nie lekacie. Zapamiętajcie sobie, że więcej uczy się dobrym przykładem, niżli słowem!

Uczestnik kazania.

GRUDZIADZ na Pomorzu. Dnia 24 września b. r. odbył się ślub córki p. Kurzeńskiej. Jej przyjaciółki chciały być na tej uroczystości obecne, ale na nieszczęście zapomniały sobie zabrać pie-

niędzy i organista wyrzucił je za drzwi. Powstał z tego wielki tumult. Organista przybiegł na pomoc ks. Dahlmann, dość potężny i silny i wyrzucił kobiety na bruk. Było świadkiem tego zajścia kilku gorliwych rzymianów, którzy aż do czasu tego zajścia wyzywali na Kościół Narodowy. Teraz się sami przekonali, że tak dalej iść nie inoże i sami się zdecydowali pójść do księdza narodowego, co on na to zajście powie. Ale co za wielkie zdziwienie ich ogarnęło, gdy widzieli, że ks. narodowy przyjmuje tę wiadomość tak flegmatycznie. Powiedział on: nie dziwcie się moi drodzy, że się coś takiego dzieje, przecież ja odciągnąłem im taką liczną gromadę ludzi, że oni teraz są zniewoleni, aby wyjść na swoje, urządź przy każdym ślubie wstępne i to aż po 20 groszy nawet od dziecka. Przyzwyczajcie się i do tego, przecież to nie jest żaden powód, abyście już od nich występowali.

Widzimy z tego, że ks. narodowy nie jest taki łasy „na dusze“, jak to rzymscy księża głosili, że każdy, kto wstąpi do Kościoła Narodowego, otrzyma 20 dolarów. My 20 dolarów nie chcemy, ale sami damy po 50 złotych, aby jak najprędzej w Grudziadzu mógł stanąć Kościół Narodowy. — Byliśmy wiernymi rzymianom, ale nas wypchnięto i zato dziękujemy Bogu, że nas pokierował do Kościoła Narodowego. Niech sobie ks. Dahlmann gospodaruje tak dalej kościołem, który nasi otcowie pobudowali, my więcej już tam nie pójdziemy, skoro nas wyrzucili. Ku wielkiemu zdziwieniu ludu po tej całej awanturze przyjeżdża samochód, siadają doń obaj waleczni księża, którzy wojowali o 20 groszy i między siebie biorą kobietę dosyć luźnych obyczajów. Czemu to czynią przed rozgoryczonym ludem? **Jan Cieszyński.**

BIALA, pow. Rzeszów. Krew w żyłach stygnie, gdy człowiek z rozumem patrzy, co się w naszej kochanej Rzeczypospolitej dzieje i do czego zdążamy. W miasteczku Tycynie jest sobie obszarnikiem na parafji ks. Franciszek Wolski. 17 września przypadały jego imieniny, więc kacyki i faryzeusze pośpieszyli z życzeniami, za co wypito nie jedną flaszkę wina i likieru, a pachołcy gminni strzelali na wiwat, aż ziemia drżała. Lecz mniejsza o to, ale kto i z jakiej racji kazał zamknąć w ten dzień śledmlo - klasową szkołę ludową i nie udzielić kilku setkom działów nauki w tenże dzień? Kto więc rządzi naszymi szkołami ludowymi?

Demokrata.

WIETRZNO, pow. Krosno. Czytam „Przyjaciela Ludu“ każdy tydzień i aż serce się raduje, jak się chłopci organizują we wszystkich zakątkach, jeno nasza wioska, w której się znajduje 120 gospodarstw, to zaledwie ma trzech, którzy utrzymują „Przyjaciela Ludu“, a reszta śpi. Bracia chłopci! Przetrzyjcie oczy i popatrzcie się, jak inni nasi bracia stają pod sztandarem chłopskim i zawiązują Związki Chłopskie. U nas ani zgromadzenia, ani Związku Chłopskiego! Ja apeluję do Was, organizujcie się, bo bez pracy nie będzie kołaczy, a bez organizacji zwycięstwa. Bracia! Jeśli nie staniecie pod sztandarem chłopskim, nie zapanuje ład i porządek u nas we Wietrznie.

Piotrowski Jakób.

Z EMIGRACJI.

MILWAUKEE WIS. Po powstaniu Państwa Polskiego wśród Polonji amerykańskiej zjawili się reprezentanci Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu w osobach **ks. Adamskiego i p. Karpińskiego**. Na wiecach i w prasie nawoływali Polaków amerykańskich do składania w Banku swoich oszczędności na wykup z rąk niemieckich placówek rolniczych, przemysłowych i handlowych. Wyślannicy Banku zapewniali, że kto odda mu swoje dolary, **nie straci ani centa**. W szczególności ks. prałat Stanisław Adamski, patron Banku Spółek Zarobkowych na publicznych wiecach przemawiał do emigrantów w następujący sposób: **Możecie śmiało kupować akcje Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, jakoteż umieszczać bezpiecznie wasze oszczędności w tymże Banku, a tem dopomożecie Ojczyźnie. Nie straciecie na depozytach ani feniga. to wam gwarantuję mojem słowem kapłańskiem.**

Jakoż Polonja amerykańska składała w Banku swoje dolary, a Bank kupował za nie fabryki, kamienice, folwarki i t. p. po Niemczech. Bank miał olbrzymie zarobki. A teraz Bank ks. Adamskiego chce za **tysiąc dolarów deponowanych w tym Banku wrócić Polakom amerykańskim po kilkadziesiąt groszy!**

Polacy amerykańscy domagają się, aby skoro Bank wzięł dolary, zwrócił należność w dolarach, lub w równoważniku dolarów, jak do tego uroczyście się zobowiązał. „Słowo kapłańskie posłużyło” do wycyganienia dolarów, nabicia własnej kieszeni i do zrobienia z tych, którzy „słowu kapłańskiemu” zawierzyli, dziadów kompletnych. Takie to jest rzeczywiście oblicze waszej polskiej chjeiny czyli ósemki: „Bóg i Ojczyzna” na ustach — a w czynach rozbój obywateli.

Wojciech Walon.

W SPRAWIE EMIGRACJI WIERTACZY NAFTOWYCH DO PERSJI I IRAKU. Wysyłaniem emigrantów do kopalń ropy w Ekwadorze, Peru, Persji, Iraku i t. p., zajmowali się dotychczas pośrednicy, którzy, angażując ludzi do pracy, nieładzko ich wyzyskiwali. Pracownicy przemysłu naftowego, nie mogąc znieść dłużej nadużyć, których dopuszczali się pośrednicy przy angażowaniu ludzi do kopalń zagranicznych, postanowili wybrać dwóch delegatów, którzyby sprawę emigracji do kopalń zagranicznych załatwili bezpośrednio z zainteresowanymi firmami, pomijając agentów pośredniczących. Rokowania te w Londynie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Popyt na polskiego robotnika jest bardzo znaczny. Zaznaczyć przytem należy, że kontraktowaniem robotników z Polski poprzednio jeszcze zajęła się firma „Perkins Macintosh Petroleum tool and Boring Co. Ltd. w Londynie”, lecz po pewnym czasie rzekła się tego, ponieważ agenci pośrednicy dawali niewykwalifikowanych robotników. Dowiedziawszy się, że delegacja polska bawiąca w Londynie, reprezentuje robotników fachowych, Borysławia i Krosna, firma ta zgodziła się teraz, aby

delegacja dostarczyła im ludzi do pracy, bez pośrednictwa agentów; zastrzegła się jednak, że zawiera kontrakt roczny, jako okres próbny, po którym to czasie, jeśli okaże się, iż dani pracownicy wywiązują się z zadania ku obopólnemu zadowoleniu, pozostawi ich na stałe.

Oprócz tego, firma Perkins Macintosh Petroleum tool and Boring Co. Ltd. w Londynie zwróciła się do innych firm, z prośbą o zaangażowanie do swoich przedsiębiorstw robotników z Polski. jako dobrze im znanych, za których sama gwarantuje i ogłosiła jednocześnie w prasie, aby wszystkie zagraniczne firmy zgłaszały do niej zapotrzebowania na robotników z Polski.

Niezależnie od tego, wspomniana firma posiada już ludzi zaangażowanych do pracy, oczekuje tylko, aby Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zatwierdziło umowę, zawartą w Konsulacie Generalnym Polskim w Londynie.

W SPRAWIE WYJAZDU ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO KANADY. Władze kanadyjskie przyjęły w bieżącym miesiącu postanowienie dopuszczania i nadal w roku 1926 do Kanady robotników rolnych z Polski. Robotnicy ci mogą nie posiadać żadnych krewnych czy znajomych w Kanadzie, **winni jedynie być rzeczywście rolnikami**, muszą umieć czytać i pisać i być zupełnie zdrowi. Jednakże do Kanady nie zostaną dopuszczeni ci robotnicy rolni, którzy mają **widoczny** zamiar przedostania się do Stanów Zjednoczonych. Prócz robotników rolnych do Kanady będą mogły wyjeżdżać i całe rodziny rolników, o ile one prócz opłat za karty okrętowe posiadać będą po 500 dolarów na rodzinę. Zaznaczamy, że rolnicy rolni nie będą mogli wyjechać do Kanady przed lutym—marcem 1926 roku.

W SPRAWIE WYCHODźCÓW, OTRZYMUJĄCYCH OBECNIE WIZY W KONSULACIE AMERYKAŃSKIM. Wychodźcy, posiadający karty wstępu do konsulatu amerykańskiego na miesiąc październik, nie powinni przyjeżdżać do Warszawy z bagażami, albowiem konsul amerykański nie wydaje wielu wychodźcom wiz w wyznaczonym przez siebie terminie, a jedynie przyjmuje od nich dokumenty i opłatę za wizę i obiecuje wizy amerykańskie przesłać w **listopadzie** wychodźcom tym do domu. W interesie przeto wychodźców leży, by natychmiast po otrzymaniu z konsulatu amerykańskiego wizy zawiadomili linję okrętową, w której zakupili kartę okrętową, o otrzymaniu wizy, podając datę wystawienia wizy, oraz numer wizy, który zamieszczony jest na pierwszej stronie wizy w górze po prawej stronie. W każdym jednak razie wychodźcy, posiadający karty wstępu do konsulatu amerykańskiego, powinni zjawić się do konsulatu w wyznaczony dzień ze wszystkimi niezbędnymi dokumentami. „Wychodźca”.

KAŻDY CHŁOP POWINIEN NALEŻEĆ DO ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO I CZYTAĆ STAŁE PRZYJACIELA LUDU!

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

W Locarno, małej miejscinie szwajcarskiej, waży się w dniach obecnych losy świata. Idzie o zawarcie między Anglią, Francją i Niemcami wiecznego pokoju i paktu, a i o zawarcie ze strony Niemiec paktów arbitrażowych z Polską i Czechosłowacją, któreby zabezpieczyły i te granice od wojny w niedalekiej przyszłości. I jak wedle gazet, **pierwszy pakt zdaje się zbliżać do urzeczywistnienia**, tak o drugim pakcie Niemcy nie wiele



Delegat niemiecki na konferencję w Locarno Luther.

chcą słyszeć. Czy minister Skrzyński uzyska ten pakt, zastraszywszy Niemcy oparciem polskiej polityki o Rosję, jest rzeczą bardzo wątpliwą. — Znając zaciekłość i chciwość niemiecką, należy raczej sądzić, iż pakt nie dojdzie do skutku i że Polska będzie musiała oprzeć się o Rosję, zawrzeć z nią ścisłe umowy i w ten sposób zabezpieczyć sobie przynajmniej tyły, na ewentualność przy-



Delegat niemiecki na konferencję w Locarno Stresemann.

szłego, wedle nas nieuchronnego, napadu ze strony Niemiec. Można to było zrobić już o wiele przedtem, bo kto na rzeczy patrzył trzeźwo i znał Francuzów, ten z góry wiedzieć musiał, że przyjaciel ten w pierwszym rządzie dbać będzie o bezpieczeństwo swoje, a potem myśleć będzie o świeżym

przyjacielu za dwoma granicami. O pakt z Rosją woła i nasz przemysł, który jedynie na wschód wywozić może swoje wytwory, nie zaś na zachód, który przemysłowo o wiele wyżej od Polski stoi.

W MAROKKU, jak się zdaje, tym razem dobrali się Francuzi wraz z Hiszpanami skutecznie do skóry Abdelkrimowi, który zmuszony był się cofnąć i jest teraz otoczonym. Jednak zima kładzie kres operacjom wojennym, a więcej jeszcze pora deszczowa. Jednego ze swoich ministrów, z którego był niezadowolony, kazał Abdelkrim przywiązać do lufy armaty i wystrzelić. Co kraj, to obyczaj.

W ROSJI wiele wrzawy narobiło obrabowanie pociągu pod Moskwą, w którym jechali dygnitarze sowieccy Filipkow i Dąbał. Dygnitarzom tym, poza pieniędzmi, zabrano i ważne dokumenty polityczne. Jak niektóre pisma donoszą, owi dygnitarze mają stanąć przed sądem za tchórzostwo.

Okruszyny.

DO CZYTELNIKÓW! Rozpoczął się czwarty kwartał a wielu jeszcze nie nadeszło odnowienia prenumeraty. Rozdzielane ciepłą ręką prenjera Grabskiego podatki i różne inne ciężary — odbierają niejednemu możliwość życia — ale ten, kto nie czyta Przyjaciela, pogarsza jeszcze swą dolę, gdyż nie wie o radach i wskazówkach jak się przed tym nawałem ciężarów bronić. Gazety endecko-piastowe śpią chłopom piasek w oczy i z nich chłop niczego pożytecznego się nie może dowiedzieć. Wedle nich te wszystkie straszne utrapienia są albo „dopustem Bożym“ — albo koniecznością państwowo-twórczą. Gazety wesolków zajęte są znów spekulacją mandatową i wylewaniem kubłów pomyj na innych. Tylko Przyjaciel uczy, organizuje i broni wytrwale i szczerze nie zbaczając z drogi, którą dla dobra chłopów kroczy rok trzydziesty siódmy. Dlatego śmiało powiedzieć możemy, iż w rzeczywistości posiadamy największą ilość Czytelników ze wszystkich pism chłopskich. My nie możemy wzorem Witosa czy Putka nikomu posyłać darmo. Darmochą posyłana gazeta wskazuje na to, iż owi „dobrodzieje“ w inny sposób ściągają z chłopów tyle, iż gazetę dać mogą na dodatek. Dlatego prosimy o nadesłanie prenumeraty za 4 - ty kwartał jeszcze w tym tygodniu, gdyż niepłacącym natychmiast wstrzymamy.

Administracja.

MAMKA PIASTOWCÓW, inżyn. Szydłowski, a równocześnie i komendant trustu naftowego widać nie wiedział, jak już pokrywać deficyty stronnictwa na wciąż głodne chłeny agitacyjne i zdychające gazecięta, więc uciekł się do podwyżki nafty i każe wszystkim chłopom w Polsce płacić podatek na te cele. Widać owych dwa tysiące dolarów miesięcznie, które bierze na nowej posiadzie z łaski Witosa, jako doradca techniczny kapitalistów niemieckich na Śląsku, nie wystarczają Piastowi. Każdy chłop, który darmo Piasta otrzymuje i spotyka się z agitatorami piastowym, niech wie, że w nafcie płaci prenumeratę i utrzymanie dla różnych głodnych chjen.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY z całej Polski na tegorocznym walnym zjeździe we Lwowie, oświadczył się przeciw przeprowadzeniu reformy rolnej. Na tysiąc uczestników zjazdu podczas głosowania tylko czterech było odmiennego zdania, tj. za reformą rolną. Stwierdził to „Naprzód” Nr. 226. Prezesem tego „Związku Oficerów Rezerwy” jest adwokat dr. Stanisław Szurlej w Warszawie, od dawna zaciekły endek choć syn chłopski z Leczy, pow. Strzyżów.

ZWIĄZEK EMERYTOWANYCH OFICERÓW W. P. w Krakowie, pod przewodnictwem emerytowanego (wysłużonego) generała Symona, ucawa lił także rezolucję przeciw reformie rolnej, a uchwały swoje wydrukował w dzienniku „Słowo” w Wilnie, wydawanym przez obszarników i monarchistów, tęskniących za królem.

GODNE PAMIĘCI. Wedle postanowienia konkordatu polsko-papieskiego arcybiskupi i biskupi rzymscy w Polsce byli zobowiązani złożyć przysięgę przed Prezydentem Rzeczypospolitej, wierności dla Państwa. Kardynał gnieźnieński-poznański, arcybiskup ks. Dalbor stanął na tem stanowisku, że jego godność jest wyższa niż Prezydenta Państwa, więc, że nie on do Prezydenta, lecz Prezydent do niego przyjść powinien. No i ks. Dalbor postawił na swoim. Prezydent Wojciechowski udał się do ks. Dalbora dla odebrania przysięgi.

Jest to fakt bardzo doniosły. Kardynał papieski wywyższył się ponad Prezydenta Polski. To znaczy, że w Polsce nominat papieski znaczy więcej, niż wybraniec narodu, czyli że papież rządzi naszym Państwem. Widzimy to zresztą w całej Polsce coraz częściej, że księża stają ponad prawem. Co na to powie Sejm?

ROBOTNICZY NAFTOWI z powodu obcinania płac i strasznych stosunków w przemyśle, uchwalili urządzić na dzień 20 października jednodniowy strajk demonstracyjny. Chłopi-robotnicy poprzyjcie waszych braci solidarnie!

FALSZYWE CZEKI „American Express Comp.” pojawiły się w obiegu w Warszawie i w związku z tem aresztowano dyrektora American Expressu w Warszawie Liszewskiego pod zarzutem dopuszczania się tych nadużyć.

KOLEJARZE, jako dobrze zorganizowani, zażądali stanowczo od ministra kolei zapomogi na zakupy zimowe w wysokości jednomiesięcznej pensji, ustawy emerytalnej i pragmatyki służbowej. Wszystkie warstwy są zorganizowane i solidar-

nością uzyskują sobie nawet w najcięższych czasach różne przywileje, jedynie niezorganizowani chłopci napróżno czekają na uzyskanie już nie przywileji, lecz choćby praw ludzkich.

WYWOŻONO CHORE UMYSŁOWO DZIEWCZETA z Kulparkowa, szpitala dla obłąkanych, i sprzedawano je do domów rozpusty za granicą. Wywieziono dotąd 10 dziewcząt.

DWÓR KOŚCIUSZKI W ZANIEDBANIU. W Mereczowszczyźnie stoi dotąd dwór, w którym urodził się i lata dzieciństwa spędził Naczelnik Tadeusz Kościuszko. Dwór jest dziś w dużym zaniedbaniu. Powstała myśl odnowienia go i umieszczenia tam tablicy pamiątkowej, oraz pomnika, a przynajmniej skromnego popiersia bohatera. Zawiązał się komitet i począł zbierać składki. Oby jaknajprędzej suma potrzebna się uzbierała. To jest sprawa honoru całego narodu, a zwłaszcza ludu.

NOWE BILETY KOLEJOWE BĘDĄ NARESZCIE MIAŁY WYDRUKOWANE CENY. Nowe bilety zostaną wprowadzone natychmiast po wyczerpaniu się zapasu pozostałych z okresu inflacji, na których cena ze względu na zmienne warunki nie była uwidoczniła. Najwyższy to czas, bo rzesza chłopska, przy rozpanoszonej samowoli biurokracji, niejednokrotnie padała ofiarą sprytnych manipulacji z cenami biletów.

STULETNIĄ PANNA MŁODA. W amerykańskim mieście Augusta, Mc. odbyła się niedawno niezwykle uroczystość. Oto pani Marja Ann Waterhouse, licząca sto lat, zawarła związek małżeński z C. R. Carleton'em, liczącym lat sto dwa! — „Nowy Świat” nowojorski, z którego czerpiemy tę wiadomość, zamieszcza podobiznę sędziwej pary i gości weselnych. Nowożeńcy są krzepcy jeszcze i ożywieni. Może sobie jeszcze wiele obieć na nowem życiu?

SIEDMIU DYREKTORÓW BANKU PRZED SĄDEM. W Warszawie odbędzie się w sądzie rozprawa przeciw dyrekcji bandu dla handlu i przemysłu za wystawienie czeków bez pokrycia. — Przed sądem stanie siedmiu dyrektorów i czterech prokurentów banku.

DLA URZĘDNIKÓW RZĄD ZAKUPIŁ SANATORJUM DŁUSKIEGO w Zakopanem. Suma kupna wynosi 450.000 dolarów i zostanie wypłacona w obligacjach kolejowych. Ta wzruszająca troskliwość rządu o urzędników, w jakiejże sprzeczności stoi z zapowiedziami oszczędnościowemi i z bezwzględnością jaką się stosuje do płacących podatki chłopów.

SPALONA WIEŚ. Rokitno szlacheckie pod Sosnowcem spłonęło doszczętnie. Około 300 osób pozostało bez dachu nad głową. Ogień wybuchnął w zagrodzie Tupszyka, gdzie dwoje pozostawionych bez dozoru dzieci rozłożyło wielkie ognisko na podwórzu, a wiatr rozniósł iskry.

SPIEWNIK LUDOWY. Związek Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, przystąpił do wydania Biblioteki muzycznej, której pierwszy zeszyt ukazał się właśnie w druku p. t. „Śpiewnik chórów ludowych”. Pieśni religijne patryjotyczne i żołnierskie dla chórów początkujących opraco-

wał Feliks Rybicki. Śpiewnik zawiera 32 utworów w łatwym układzie jedno- i kilkugłosowym, przystosowanym do warunków i potrzeb naszej wsi. Niewątpliwie śpiewnik znajdzie gorące przyjęcie i poparcie pracowników i towarzyszt oświatowych, w pierwszym rzędzie nauczycielstwa szkół powszechnych. Śpiewnik ukazał się nakładem Wydawnictwa książek szkolnych Kuratorium O. S. Lwowskiego w cenie 1.50 zł. za egzemplarz. Do nabycia w biurze Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, oraz we wszystkich księgarniach.

12.142 ZŁOTYCH ukradł kasjer wojskowego parku lotniczego w Krakowie Kuzyk Józef, fałszując listy płac.

GOSPODARSTWO.

KURS PIENIEDZY:

1 dolar	6.10 zł.
1 gulden holenderski	2.42 zł.
1 funt sterling ang.	29.06 zł.
1 frank francuski	—27 zł.
1 frank szwajcarski	1.16 zł.
1 szyling austriacki	—85 zł.
1 dolar w zlocie	6.00 zł.
1 dolar w srebrze	5.50 zł.

PAPIERY PAŃSTWOWE.

8 proc. pożycz. konwers. 70. 6 proc. pożycz. dolar. 64—63.50 63.75 (382.72—379.73—381.22 i pół zł.). 10 proc. pożycz. kolejowa 85—80—85. 5 proc. państw. pożycz. konwers. 43.50.

CENY ZBÓŻ. Żyto 16.25 zł., pszenica 23 zł., jęczmień 20 zł., owies 18.50 zł., mąka żytnia 70% własne worki 25 zł., mąka żytnia 65% 26 zł., mąka pszenna 65% 39 zł., ośpa żytnia 11 zł., ośpa pszenna 11 zł., ziemniaki jadalne 8.00 zł., groch polny 22 złotych.

NOWA PODWYŻKA CEN NAFTY weszła z dn. 10 bm. w życie.

PODROŻENIE ZAPALEK. Sprzedany zagranicznym kapitalistom za miskę soczewicy monopol zapalczany, zaraz na początku swego istnienia dał się Polsce we znaki, bo oto w ostatnich dniach podwyższono cenę zapalek o 1 grosza na pudełku, co za rok uczyni więcej, aniżeli rząd za tę sprzedaż wziął.

PODROŻENIE CUKRU, które przed dwoma tygodniami nastąpiło i które wynosi 10 groszy na kilogramie, na oko jest podwyżką niewielką. — W rzeczywistości jednak podwyżka ta kosztować będzie szerokie rzesze ludowe 29 milionów złotych na rok!!

TYLKO ZBOŻE i produkty wiejskie stoją w cenie i nie podnoszą się. Rozpacz ogarnia chłopów, gdy widzą, że owoc całorocznej pracy idzie do sprzedaży za bezcen w stosunku do innych towarów. Niejeden, by podolać ciężarom podatkowym i innym, chciałby sprzedać kawałek gruntu... nie ma jednak dziś na ziemię kupców.

Z MIĘDZYNARODOWEGO RYNKU ZBOŻOWEGO. Spadek cen i usposobienie słabe dla zboża na rynkach międzynarodowych trwa w dalszym ciągu. Najwięcej dotknięte zostało obniżką cen

żyto, które obniżyło się w cenie za ten okres czasu o przeszło 20%, kiedy spadek ceny pszenicy nie wyniósł całe 10%. Przyczyną główną obniżenia się ceny pszenicy i żyta jest dobry tegoroczny urodzaj tych zbóż w Kanadzie i z tego powodu wszelkie usiłowania giełdy chicagowskiej podniesienia cen zboża rozbijają się przez duże sprzedaże kanadyjskiego zboża na największej kanadyjskiej giełdzie zbożowej w m. Winnipeg, która stale otrzymuje duże zlecenia do sprzedaży. W Stanach Zjednoczonych na skutek spadku cen zmniejszył się znacznie dowóz zboża przez farmerów do centralnych miejsc przetłokowych tak, że w sierpniu dostarczono o 40 milionów buszli mniej aniżeli w roku ubiegłym. Nastąpiło to z tego powodu, że w roku bieżącym farmerzy okrzepli finansowo z powodu dobrego urodzaju i wysokich cen w roku ubiegłym i nie chcą się wyprzedawać z zapasów spekulantom zbożowym, jak to miało miejsce na szeroka skalę w roku ubiegłym, zwłaszcza przy obecnej zniżkowej tendencji.

W Niemczech wobec zaprowadzenia ceł zbożowych jeszcze rynek zbożowy nie doszedł do równowagi, gdyż piekarze mogą kupować mąkę z dużych zapasów, jakie zrobiły w Niemczech, na krótko przed wprowadzeniem ceł zbożowych wielkie młyny kanadyjskie.

W ŁODZI, największym mieście fabrycznym Polski, panuje straszne przesilenie i grozi zamknięcie wszystkich fabryk, co łatwo może wywołać rozruchy dziesiątek tysięcy robotników. Nietylko brak kredytów rządowych jest tego przyczyną, ale i niepłacenie za towar przez kupców. Protesty wekslowe doszły do tych rozmiarów, że zaprotęstowane weksle zwożą workami do Łodzi.

PRZEDŁUŻENIE PRAWA KONWERSJI POŻYCZEK. Minister spraw wewnętrznych polecił wojewodom oznajmić ludności o przedłużeniu prawa konwersji obligacji niepremjowanych pożyczek państwowych z roku 1918—1920. Termin został przedłużony do dnia 31 grudnia b. r.

* * *

SIEWY OZIMIN.

Siewy ozimin powinny być skutecznie w właściwym czasie, ażeby młode roślinki miały możliwość należycie rozkrzewić się i zakorzenić przed zimą. Lecz w praktyce rolnik często robi nie to, co powinienby w danej chwili zrobić, lecz to, na co mu okoliczności pozwalają.

Zresztą, sam wczesny siew ozimin nie może jeszcze zapewnić należytego rozwoju młodych roślin — muszą one znaleźć w glebie potrzebne składniki pokarmowe w stanie przyswajalnym, a przede wszystkim **azot**. Wpływ bowiem azotu na rozkrzewienie się młodej oziminy oraz rozwoju jej korzeni jest decydujący.

Jedynie ozimina, siana po motylkowych, znaleźć może odpowiednią ilość azotu dla należytego rozwinięcia się przed zimą. Dlatego też we wszystkich innych wypadkach, t. zn. kiedy ozimina następuje po złym przedplonie (np. po kłosowych), lub w razie silnego wyczerpania gleby i wreszcie w wypadku znacznego opóźnienia siewów, należy

już w jesieni zastosować bezpośrednio przed sie-
wem oziminy dawkę **Saletry Chillijskiej**, wynoszą-
cą mniej więcej 50 kg. na ha.

W ten sposób postępując, rolnik może być pew-
nym, że ozimina przed zimą zdąży się należycie
rozwinąć i zakorzenić, co zapewni pomyślnie jej
przezimowanie.

* * *

WYCHÓW ŻREBIĄT. Zwykle zasady wycho-
wu źrebiąt polegają na tem, ażeby je **należycie**
odżywiać, dawać im możność ruchu i przebywa-
nia na świeżem powietrzu. O wykonywaniu pier-
wszego warunku hodowcy nasi przeważnie nie
zapominają i żywią źrebięta dostatecznie, nie za-
lując im owsa; dobrze jest dodawać do owsa je-
szcze jedną trzecią część otrąb pszennych, co uła-
twia trawienie. Niezależnie od tego powinno się
zawsze pamiętać i pilnie przestrzegać, ażeby źre-
bięta miały w dostatecznej ilości dobre siano albo
też pastwisko. Co do pozostawienia młodzieży na
pastwisku, to sprawa ta u nas nie wszędzie jest
jednakowo i racjonalnie traktowana. Jedni trzy-
mają źrebięta na okólnikach po parę godzin dzien-
nie, drudzy trzymają je po kilka godzin, **lecz wszy-**
scy przeważnie obawiają się pozostawiać je na
powietrzu w dnie chłodne i dżdżyste, przez co źre-
bięta nie hartują się, wyrastają na konie wydeli-
kaczone, wrażliwe na najmniejsze zaziębienie, róż-
ne choroby, a szczególnie na **zołzy.** Z gruntu myl-
nym jest pogląd w sprawie wychowu koni na kwe-
stję „zaziębienia“ i mylne jest zdanie, że gdy na
dworze wiatr i zimno, to **żrebaki muszą siedzieć**
w stajni. Właśnie przez to, że konia od młodości
zbyt przyzwyczajamy do ciepła i nie pozwa-
lamy organizmowi jego należycie się zahartować,
czynimy go przez to słabym, zbyt wrażliwym na
wpływy atmosferyczne i mało odpornym na cho-
roby. Są niektóre okolice (Kresy Wschodnie), —
gdzie konie dobrze zahartowane zamłodu, prawie
nie znają chorób.

Bardzo jest więc polecenia godnem, ażeby i u
nas porzucić dotychczasowy system delikatnego
chowania“ źrebiąt, a począwszy już od drugiego
miesiąca życia trzymać je stałe i zimą i latem na
powietrzu dzień i noc w dużym ogrodzeniu tuż
przy samej stajni, któraby była wcięż otwarta,
ażeby źrebięta mogły, gdy zechcą, wchodzić na
pożywienie. Sposób ten, jak pokazały próby, z pe-
wnością da dobre wyniki i przyczyni się do wy-
chowywania koni wytrzymałych i odpornych na
choroby. **Z. Olszański, lekarz weterynarii.**

* * *

CZEGO NIE WOLNO FANTOWAĆ. Takich ilo-
ści fantowań i licytacji, jakie urządzone są obec-
nie, nawet najstarsi ludzie nie pamiętają. W dro-
dze sekwestracji ściga się podatki państwowe i
gminne, asekurację od ognia, grzywny itd. Sekwe-
strację prowadzi urządnicy, sypie się „protokół-
ły“, wyprowadza się na licytację ostatnią szafę
i łóżko. Lud narzeka, opiera się zarządzeniom, za
opór wobec władzy wsadza się winnych do kry-
minału. Kto winien, że takie są stosunki? Żli
wykonawcy prawa i ciemnota ludu. Wykonawcy

sekwestru krzywdzą niejednokrotnie ludność, któ-
ra skutkiem niezajomości ustaw i uległości nie
umie bronić się przeciw bezprawiom i krzywdzie.
Aby walkę z tem ułatwić, podajemy postanowie-
nia paragrafu 251 ordynacji egzekucyjnej, które
wzbraniają egzekucję pewnych rzeczy w tym ce-
lu, aby nie zrujnować dłużnika i nie uniemożliwić
mu agzystencji. Otóż na podstawie tego przepisu
nie mogą być zasekwestrowane: 1) Ubranie, łóż-
ko, bielizna, sprzęt domowy i kuchenny o tyle,
o ile te przedmioty są niezbędnymi dłużnikowi
i członkom jego rodziny, z nim w wspólności do-
mowej żyjącym, tudzież jego służbie. 2) Żywność
i paliwo potrzebne na dni 14 dłużnikowi i jego
rodzinie. 3) Jedna krowa dojna, albo jak sobie zo-
bowiązany wybierze 2 kozy lub 3 owce. 4) Wspar-
cie udzielone dłużnikowi z funduszków publicznych
w naturaljach z powodu klęski elementarnej. 5)
U rzemieślników, robotników, rękodzielniczych i
fabrycznych, jakoteż u akuserek przedmioty do
osobistego wykonywania ich zatrudnienia potrzeb-
ne. 6) Gotówka, pochodząca ze wsparcia ze zwrot-
nej zaliczki, którą dłużnik z powodu klęski z fun-
duszków publicznych otrzymał. 7) Książki do na-
bożeństwa lub szkolno, przeznaczone do użytku
dłużnika lub członków rodziny. 8) Obrączka ślub-
na dłużnika, listy i inne pisma dłużnika, tudzież
portrety rodzinne z wyjątkiem ram. 9) Ordery i
odznaki honorowe. 10) Nadto nie podlegają zajęciu
przedmioty, które fizycznie z nieruchomością są
połączone lub do utrzymania jej w stanie zdatnym
do użytku, lub też dla jej bezpieczeństwa służą,
jak np. wiadra przy studniach, przyrządy poża-
rowe i t. d.

WESOŁY KĄCIK.

Bawiące się dziecko połknęło przypadkowo zło-
tego. Przerażeni rodzice zawezwali lekarza, który
nie mogąc sobie dać rady, wezwał całe konsilium.
Konsilium wpadło na najlepszy pomysł zaprosze-
nia premiera Grabskiego, jako najlepszego fachu-
ca w dziedzinie wyciskania pieniędzy.

Pan Grabski przybył — i co się okazało?
Oto zdołał z dziecka wydusić 1 zł. 50 gr.

Odpowiedzi Redakcji i Administr.

M. Miron: Z powodu ciągłych wyjazdów na zebra-
nia i wiece dopiero 20 pójdę do Województwa w wiadomej sprawie. — **J. Szelest:** Niezadługo będzie na wie-
cu w Mielcu poseł Pawłowski, proszę z nim pomówić
o tej sprawie. To prawda, że wobec rosgardjaczcu w te-
raźniejszym Sejmie trudno się spodziewać pomyślnego
załatwienia. Cześć. — **M. Potok:** Za wysłanie petycji
i zawiadomienie nas — cześć. — **Emjot:** Pięknie dzie-
kujemy, ale skoro już było wydrukowane w „Echu“,
to władze warszawskie już wiedzą. Prosimy o oryginalne kwiatuszki. Wszędzie „coraz lepiej“ się dzieje,
ale tam u Was, na Kresach, to już całkiem „po szla-
checku“. Bardzo miło i pozytywnie będzie nam rozmów-
wić się ośobiście. Cześć! A prosimy nadal o pomoc
w tępieniu nadużyć. — **Wnek Józef:** Sprawę Justyny
Lewko zbadamy i doniesiemy. — **J. A. Uram:** Artykuł
otrzymaliśmy i umieślimy. Pozdrowienie. — **Związek**

Chłopski, Laskowa: Prosimy podać, ile mamy posłać legitymacji. — **Gwoździakiewicz Józef:** Ustawa z 18 lipca określa tylko przetrzymanie wkładek złożonych w Pocztovej Kasie Oszczędności i nie stosuje się do innych kas. Inne kasy obowiązuje ustawa z 14 lipca 1924 r., na podstawie których kasy tyle będą płacić, ile wyniesie oszczędzanie ich majątku. Z przeszacowaniem tem kasy się nie śpieszą i prawie nie ma nadziei, by dało się rabusiom tym co odebrać. — **Kwiatek Michał:** Ustawa z dnia 22 lipca 1925 r. uwalnia darowizny wartości 10 tys. od podatku, ale moc obowiązująca tej ustawy trwa dopiero od 20 sierpnia 1925. Ponieważ darowizna Wasza uczyniona jest przed tym terminem, przeto wedle prawa obowiązani jesteście zapłacić. Ze z chłopów zdarto już ostatnią skórę, to prawda. Jedyna broń, to organizacja chłopska, by rządy w Polsce móc opamować. — **J. Mołda:** Bardzo mało przebywam w Krakowie zaprzęgnięty zgromadzeniami i wyjazdami organizacyjnymi, dlatego bardzo przepraszam, ale nie mam czasu na zaopiekowanie się wiadomą sprawą. — **J. Bartzak:** Termin zgromadzeń na Pomorzu będzie ogłoszony w „Przyjacielu Ludu”. Będzie mi też bardzo miło poznać się z Panem. Cześć. — **A. Leszko:** Proszę się z tem zwrócić do p. Laskowskiego w Gorlicach. Na to nie wystarczy posłom sił ani czasu, aby jeździli na zgromadzenia gminne. To już musicie robić siłami powiatowymi. Za wysłanie petycji cześć. — **Limanowski:** Mówiliśmy o wlecu i p. Łaskuda ustalił termin. — **Pow. Związek Chłopski Brzoźów:** W chwili, gdy nadeszło zawiadomienie o tem, żeście zwołali wiec do Humnisk na 11 bm., wszyscy posłowie mieli już gdzieindziej wyznaczone zgromadzenia, dlatego żaden nie mógł przybyć. Terminy zgromadzeń z udziałem pp. Posłów wyznacza osobny komitet, w porozumieniu z Zarządem Okręgowym Związku Chłopskiego. Musi być zachowany plan działania i podział siły. Jeżeli Pow. Związek Chłopski albo Gm. Zw. Chł. zapowiada zgromadzenie na własną rękę, to musi takie zgromadzenie odbyć o własnych siłach. — **Frodyma:** Oddaliśmy posłowi Bryłowi z prośbą, by zajął się tą sprawą. — **Uczestnik kazania:** Dziękujemy. Dziennik Ustaw wychodzi w Warszawie. — **Wojtowicz Dmytro:** Pieniądze nadeszły. — **Związek w Turzy:** List wysłany; sprawę przypilnujemy i donieście nam o wyniku rozprawy. — **Tomasz Delikat:** 2 dolary zapisujemy na prenumeratę — ogłoszenie zamieszczamy. — **Dul Franciszek:** 20 franków otrzymaliśmy. — **Bogacz Wincenty:** 25 franków otrzymaliśmy. — **Rekas Jan:** 10 franków otrzymaliśmy. — **Gorczyca Michał:** 15 franków otrzymaliśmy. — **Czytelnia polska:** 2 dolary otrzymaliśmy. — **Gałuszka Jan:** 2 dolary otrzymaliśmy. — **Szlachta Karol:** 40 fr. otrzymaliśmy. — **Zaremba Ignacy:** 10 fr. otrzymaliśmy. — **Krupski Jan:** Ruble carskie papierowe straciły zupełnie wartość i na nic się ich zamienić nie da — oszczędność Wasza całkowicie stracona. — **Polar Stanisław:** Jan B., o którego pytaacie w międzyczasie umarł. — **Bargiel Antoni:** Wysyłamy stałe i regularnie, przeto należy na pocztę w Lachowicach lub po drodze z niej do rąk Waszych szukać „szczura”. Jeśli wspomnienie na pocztę w Lachowicach nie odniesie skutku prosimy nam dać znać, a wniesiemy zażalenie do dyrekcji poczty. Ceny drzewa podajemy od czasu do czasu, postaramy się dawać częściej. — **Kamiński Andrzej:** Załatwione. Czy statrł doszedł? — **Orzechowicz Józef:** Załatwiliśmy. Niestety pośrednictwem w tych sprawach służyć nie możemy i źródeł zakupu pewnego i korzystnego nie wiemy. O cement zwrócić się wprost do fabryki cementu w Szczakowej. — **Lazorko Antoni:** Proszę równocześnie posła Soche, by do Krzeszowa pojechał. — **Siekierka Wojciech:** Dolary do dyspozycji ob. Józefa Piłsudskiego najlepiej przesłać wprost

Sulejówkę pod Warszawą, czekiem „American Express Comp.”. Za nadesłaną prenumeratę serdecznie dziękujemy. — **Demokrata:** Dajemy, ale skrócone, bo takich faktów wszędzie pełno. — **Kuzlara Władysław:** Ile otrzymacie za swe oszczędności nie wiadomo jeszcze, ale prawdopodobnie że nie lub prawie nic. Skutki rządów, endecko-piastowych w postaci ustawy z 14 lipca 1924 r. dotknęły wszystkie chłopskie oszczędności, a napełniły kieszenie zadłużonych w tych kasach obszarników, którym podarowano nieomal wszelkie długi. Rada? Zjednoczyć się chłopci w jeden Związek. — **Muzyka Franciszek:** W przyszłym tygodniu umieścimy artykuł posła Sochy, jak się bronić przed niesłusznym wymiarem podatku majątkowego. —

* * *

A. Gerlach, A. Rajs, M. Marosz, W. Greń, M. Pach: Rentę wymierzono. Wyplata przez P. K. O. nastąpi niebawem. — **P. Filip:** Rentę należną pobiera regularnie. — **L. Zielińska:** Nadesłać do Redakcji wypełnioną i potwierdzoną należycie deklarację. — **F. Kikta:** Uznany przez D. O. K. X. za zdolnego do zarobkowania i dlatego renta wstrzymana. — **A. Gawron:** Przedłożył przez Redakcję świadectwo, że Pani nie pobiera zaopatrzenia z tytułu służby cywilnej męża. — **A. Biegun:** Akta przesłano Ministerstwu skarbu do rozstrzygnięcia rekursu. — **M. Wodeńska, J. Plekniek, Fr. Kwiatkowska, J. Wróbel, II-o Olszewska:** Prośby dotąd nie nadeszły do Izby skarbowej. Ponaglić ich wysłanie tam, gdzie wręczone. — **P. Posłowi Pawłowskiemu:** Załatwiono sprawy, jak następuje: **T. Kowalik, M. Eichholz, J. Kowal, K. Pytel, M. Górniak:** Renty przyznano. Wyplata nastąpi niebawem. — **Fr. Solski, I. Stecko, K. Bała, M. Grochowska:** Zaopatrzenia odmówiono. — **S. Muzyka:** Wstrzymaną rentę wypłaca się nadal. — **M. Domyń, R. Pawluczka:** Przedłożył mają przez Redakcję należycie wypełnione i potwierdzone deklaracje. — **M. Hrybik, E. Kril:** Odniesiono się do szefostwa sanitarnego D. O. K. X. Pomyśl o przysłaniu metryki śmierci. — **A. Capiak:** Wezwano starostwo do przesłuchania świadków. — **F. Szwał, F. Roczniak, N. Hentosz, M. Zielonka, M. Osadzińska, J. Drahan, K. Kurz, B. Harenberger:** Odniesiono się do Poselstwa Polskiego w Wiedniu o nadesłanie metryki śmierci. — **E. Mnzyczyn:** Wezwano do podania świadków przebiegu służby śp. męża. — **M. Kril:** Sąd pow. w Dobromilu wezwano do nadesłania aktów. — **A. Jarocka:** Poszukiwania za metryką nie dały wyniku. Dostarczyć orzeczenie sądowe, uznające śp. męża za zmarłego. — **K. Dolosz:** Odniesiono się do sądu o przysłanie aktów. — **K. Szydło:** Starostwo w Dobromilu przesłuchać ma świadków. — **M. Bac:** wezwana do przedłożenia metryki śmierci, względnie uchwały sądowej, uznającej męża za zmarłego. — **P. Rzechowicz:** Dochodzenia w sprawach majątkowych w toku. — **T. Buca:** Mimo dwukrotnego wezwania nie przedłożyła metryki śmierci syna. — **K. Kuć:** przedłożyć winna orzeczenie sądowe, uznające śp. męża za zmarłego. — **A. Karota, A. Kłysz, M. Grochowska:** Prośba o przyznanie renty nie nadeszła do Izby skarbowej.

Ważne dla starających się o rentę, dla sekretarzy gminnych, działaczy ludowych, Związków Inwalidzkich i urzędów. Wyjdzie za tydzień z druku **praktyczny poradnik dla inwalidów i rodzin po poległych, zaginionych lub zmarłych skutkiem działań wojennych.** Książka ta, zawierająca ustawy inwalidzkie i praktyczne do nich objaśnienia ułatwi każdemu zaznajomienie się postanowieniami dziś dla ogółu prawie nieznanymi, a tak ważnymi. Zwłaszcza dla pp. posłów i senatorów jest ona niezbędna. Nabywać ją można w Administracji „Przyjaciela Ludu” w cenie po 3 zł. za sztukę. Wysyłka pocztą po nadesłaniu należytości, oraz na opłatę przesyłki w kwocie 30 gr. za sztukę. **St. Stączek.**

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Ważne dla czytelników!

Każdy potrzebuje coś dla siebie na zimę, dlatego polecamy kupować u chrześcijan po cenach fabrycznych.

Plótna na koszule białe po 1 zł. 40 gr., kolorowe 1 zł. 30 gr. za metr.

Plótna na pościel i wsypy po 2 zł. za metr.

Szewioty na suknie od 3 zł. 50 gr. do 4 zł. 50 gr.

Korty zimowe na ubrania męskie (140 cm szer.) od 6 zł. do 9 zł. za metr.

Kamgar na ubrania najlepsze (140 cm szer.) od 18 zł. do 20 zł. za metr.

Sybir zimowy (podw. szer.) po 4 zł. za metr.

Welur ulster na palta zimowe od 8 zł. do 13 zł. za metr.

Prześcieradła po 5 zł. 80 gr. za sztukę najlepsze.

Kapy na łóżka lub koce od 10 zł. do 16 zł. za sztukę.

Ręczniki po 2 zł. sztuka.

Chusteczki do nosa tuzin 6 zł.

Chusteczki zimowe wełniane od 14 zł. do 20 zł. sztuka.

Chusteczki zimowe na głowę od 4 zł. do 5 zł. sztuka.

Koce na konie po 10 zł. sztuka.

Bielizna wełniana zimowa za parę 10 złotych, oraz wszelkie gatunki towarów najlepsze i najsilniejsze wysyła się po nadesłaniu adresu. O zadatki prosimy. — Listy adresujcie:

**Firma „POSIEW”
W ŁODZI, UL. KRUCZA L. 24.**

IGNACY CYPRES



KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/PL
wysyła zegarek płaski Enigma 17 zł.,
budzik 10 zł. Mandoliny włoskie od 21-24
zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 20 zł.
Harmonje ręczne od 20 zł., Niklowe Rosk.
Patent z łańcuszkiem 10 zł. — Cennik ilu-
strowany zegarów i instrumentów muzycz-
nych darmo i oplatnie.

Kupuję pocztowe marki czyli stemple

tak stare jak i nowe, nie robi różnicy ja-
kiego one są państwa i jakie stare. Upra-
sza się nadsyłać na ręce przewodniczącego
pod adresem następującym:

**Thomas Delikat, 181 Liberty ave.,
Hillside N. J. U. S. A.**

Gawłowski Marcin z Glinianki powiat Nisko
unieważnia skradzioną
tę mobilizacyjną oraz książeczkę wojskową, wydaną przez
P. K. U. w Nisku.

Gorlice, dnia 8 października 1925 r.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kasy Zaliczkowej, Spółdzielni zarejstr. z nieogran. odpowiedzialnością w Gorlicach
(przedtem Towarzystwo zaliczkowe)

zwołuje niniejszem na podstawie § 34 statutu

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków tejże Kasy

które odbędzie się w sobotę dnia 24-go października 1925 roku o godzinie 11-taj przed południem
w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Gorlicach (budynek magistratu)

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie z czynności i rachunków za lata 1923 i 1924 wraz z wnioskami Komisji rewizyjnej.
- 3) Wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku za lata sprawozdawcze.
- 4) Wniosek o zatwierdzenie bilansu przewartościowania złotowego.
- 5) Wniosek o zmianę § 12 statutu celem podwyższenia udziału na 10 zł.
- 6) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i 1 zastępcy na 3 lata, tudzież 3 członków i 1 zastępcy na 2 lata.
- 7) Wnioski członków i interpelacje.

Uwaga: Do ważności uchwał potrzeba przynajmniej $\frac{1}{10}$ części ogółu członków.

W razie braku kompletu odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym tegoż samego dnia o godz. 12-taj w południe drugie Walne Zgromadzenie, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych członków (§ 38 statutu.) Do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu uprawnieni są wszyscy członkowie spółdzielni. Za instytucje i spółdzielnie biorą udział ich wykazani pełnomocnicy. Każdy członek ma na Walnym Zgromadzeniu jeden głos bez względu na ilość posiadanych udziałów (§ 33 statutu.) Jako upoważnienie do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu służy książeczka udziałowa Kasy Zaliczkowej, którą to książeczką należy się wylegitymować przy wejściu. Osobnych imiennych zaproszeń nie rozsyła się członkom.

Dyrekcja:

Marjan Kosiba wr.

Konstanty Laskowski wr.

Kazimierz Murdziński wr.

Baczość! Bracia Rodacy!

Ponieważ mamy 200 dobrych majątków na sprzedaż, po przystępnych cenach, które później podrożeć mogą, więc śpieszcie Rodacy.

Gospodarstwo 15 mrg. dobrej ziemi, w tem 20 mrg. łąki, 8 koni, 15 sztuk bydła, 6 owiec, 15 świń, 3 wozy robocze, 2 wyjazdowe, kompletna maszyneria i narzędzia rolnicze, budynki murowane. Cena 27.000 złotych.

75 mórg dobrej ziemi, w tem 15 mrg. łąki, 3 konie, 13 sztuk bydła, 10 świń, 3 wozy robocze, 2 wyjazdowe, kompletna maszyneria, budynki murowane. Cena 20 tysięcy złotych.

60 mórg dobrej ziemi, w tem 10 mrg. łąki, 3 konie, 12 sztuk bydła, 10 świń, 3 wozy robocze, 2 wyjazdowe sztuk bydła, 10 świń, wozy i maszyneria kompletna, budynki murowane. Cena 18.000 złotych.

46 mórg dobrej ziemi, w tem 8 mrg. łąki, 3 mrg. lasu, 2 konie, 6 sztuk bydła, maszyneria kompletna, budynki murowane. Cena 9.000 złotych.

42 mórg dobrej ziemi, 3 mrg. łąki, 2 konie, 4 sztuki bydła, maszyneria kompletna. Cena 6.500 złotych.

32 mórg ziemi, w tem 3 mrg. łąki, 2 konie, 4 sztuki bydła, maszyneria, budynki dobre. Cena 6.000 złotych.

24 mórg dobrej ziemi, w tem 3 mrg. łąki, 1 koń, 4 szt. bydła, maszyneria, budynki murowane. Cena 5.500 zł.

19 mórg dobrej ziemi, w tem 3 mrg. łąki, 1 koń, 3 krowy, maszyneria, budynki murowane. Cena 4.000 zł.

14 mórg dobrej ziemi, w tem 2 mrg. łąki, 1 koń, 2 krowy, maszyneria, budynki murowane. Cena 3.500 zł.

5 mórg dobrej ziemi i restauracja, budynki murowane. Cena 3.000 złotych.

Majątek luksusowy 200 mórg I kl. ziemi, przy młecście i stacji kolejowej i szosie, budynki murowane, 2 domy mieszkalne w parku, jeden o 8 pokojach, drugi 5 pokoi, 6 dobrych koni, 35 sztuk bydła, 24 sztuk świń. Zaznaczam, że ów majątek nadaje się także na dwóch. Cena 65.000 złotych; wpłaty 30.000 zł., reszta na lata.

8 mórg dobrej ziemi, budynki murowane, 1 krowa, 2 świni. Cena 2.500 złotych.

5 mórg dobrej ziemi, budynki murowane, jak stol i leży. Cena 1.800 złotych; wpłaty 1000 złotych.

2 mórg dobrej ziemi, budynki murowane, do tego 1¹/₂ mgr. dzierżawy. Cena 1.500 złotych; wpłaty 600 zł.

Uwaga: Upraszam wszystkich wybierających się w celu kupna zabierać z sobą na zadatek conajmniej 600 złotych, lub też całą gotówkę.

Oprócz podanych majątków mamy jeszcze wielki wybór innych posiadłości.

Ostrzegamy naszych Szan. Klientów przed oszustami na dworcach i ulicach, którzy przez fałszywe informacje narażają łatwowiernych na wielkie straty i prosimy się udać wprost do naszego Biura sądowo zapisanego pod firmą

JAN HUCZEK i JAN PAWLAK, W KĘPNIE.

Poznańskie Biuro nasze znajduje się w Hotelu Józwiaka pierwszy hotel od dworca. Na piśmienną odpowiedź prosimy dołączyć opłatę listu i znaczka pocztowego.

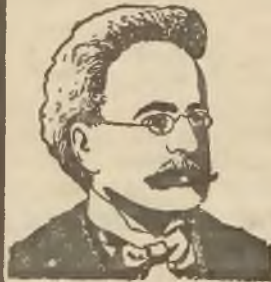
Parcelacja! Parcelacja!

Bank Ziemian S. A. we Lwowie
ulica Kopernika L. 4, II. p.

sprzedaje w drodze parcelacji z obszarów dworskich działki rolne w ramach ustawy agrarnej w powiatach: **Lwów, Skalat, Przemyślany, Stanisławów, Zaleszczyki, Luniniec i Kamionka Strumiłowa.** — Cena gruntów przystępna. Oferent płaci do terminu objęcia działki w używanie 40% ceny kupna, na resztę otrzymuje długoterminową pożyczkę Państwowego Banku Rolnego. — Informacji pisemnych udziela Bank za nadesłaniem znaczka pocztowego listownie, względnie w siedzibie Banku oraz na parcelowanych folwarkach przez swoich delegatów.

Dr. Marek Pelzling

adwokat i obrońca w sprawach wojskowych
przeniósł swą kancelarię adwokacką
z Rzeszowa do Krakowa, ul. Karmelicka 10 (Tel. nr. 238).



CHORZY NA PŁUCA

Tysiące
już wyeczonych!

Załadajcie natychmiast
książki omawiające moją

Nową sztukę odżywiania

która już wielu uratowała. Może być stosowną przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby. Nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia uleca chorobę. Powagi na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania tem wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo

otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko **10.000 egzemplarzy** przeto napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

GEORG FULGNER, Berlin-Neukölln Ringbahnstrasse 24, oddział 523

Miód pszczelny patoka

w blaszankach po 5 i 10 klg. —
w cenie 2 zł. 50 gr. za 1 klg.
wysyła za zaliczką

JAN ŚNIEG
Kupczyńce, p. Denysów, koło Tarnopola

Ajentów

Po wsiach i miastach poszukuję na artykuł bezkonkurencyjny który każdy kupi. Sprzedaż bardzo łatwa. Po próbnym czasie dzienne szpezy i stała pensja. Wzory i prospekty za nadesłaniem zł. 2-50, które się przy pierwszych zleceniach zwraca. (2)

Matador Wyt. Chem. oddz. 20
Bydgoszcz-Szretery.

Ważne! Uwaga! Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gaśca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bólowi żył spuchliznom, bólowi nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. Chwałę ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek **ICHTIOMENTOL** Działanie
nadzwyczajny pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edalmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 309

Laboratorium aptekarza Szymona Edalmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 zł. 50 gr.
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakow. kosztuje 22 zł. — 25 flaszek 48 zł.

Baczność

Sklepy i Kółka Rolnicze!!

Wszelkie farby, pendzle, lakiery, pokosty, terpentynę, gips, cement, pasty do bucików, smar do wozów, wazelinę do skór — zakupicie najlepiej i najtaniej u firmy

„CHEMIKAL” KRAKÓW
ulica Tad. Kościuszki 25.

Załadajcie natychmiast podania ceny tego, co potrzebujecie!

Ważne dla Kółek Rolniczych i każdego!

KOSY KARPACKIE. Najnowszy wyrób z angielskiej stali, specjalnie wyrabiane podwójnie w oliwie hartowane i w ogniu czyszczone. — Żadna firma na świecie nie dorówna wyrobom jak obecnie, które nadają się do najtwardszych górskich traw psianek również i do zboża. Z powodu tegoż jestem w możności i daję gwarancję za każdą kosę, może być 3—4 razy klepana i w każdym czasie na wypadek wymieniać, gdyby przypadkowo była nieodpowiednia. Każdy człowiek obecnie w ciężkim stanie i krwawy groźz wyciągają wrogowie, zatem i towar co najpodlejszy, który trzeba rzucić w ką albo męczy się człowiek, jak wół, co płaci w drugie zdrowie. Więc precz z tandetą i wrogami, a tylko swój do swego. Dopiero po wzburzeniu wojennem udało się nam dopłać swego celu i już zeszłego sezonu częściowo zaopatrzono Szanownych Klientów w ten nowy wyrób, za który zasłużyłem i mam największe zaufanie i nadzieję zasłużyć. Towar dobry, to stokrotna reklama. Kosy w formie nie za proste jak i niezbyt kuliste, szerokość 5 i 6 cm.

Długość	60	65	70	75	80	85	90	95	100	110	120 cm. lub 100 cm. 10 rąk.
Cena I sorty	3 40	3 50	3 60	3 70	3 80	3 90	4 00	4 10	4 20	4 50	5 00 złotych sztuka.
Cena II sorty bez gwarancji			3 00	3 10	3 20	3 30	3 40				
Rabat na 10=1, na 20=3, na 30=5, na 40=7, na 50=9, na 100=20, na 500=130, na 1000=300 kos darmo.											

Za gotówkę otrzymana z góry sam koszta ponoszę. Bez zadatku nie wysyła się wcale. Brusiki z kamienia czarne po 1 zł. oraz kowadełka i młotki po 1 zł. 50 gr. Kosy zamawiać jaknajplniej, żeby każdemu na czas dostarczyć. Wysyłka pocztą i koleją. Później ceny będą wyższe z powodu opłat.

Adres firmy: 248

STEFAN DOBUSZCZAK, Skład fabryczny kos, p. Dolina k/Str. Małopolska.